ETS do poprawki

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: wtorek, 14, kwiecień 2026 08:13
Tomasz Smaś
Odsłony: 486

Unijny system handlu emisjami CO_2, funkcjonujący od 2005 roku, wchodzi w nowy etap debaty. Coraz wyraźniej podnoszone są głosy o konieczności jego modernizacji i dostosowania do zmieniających się realiów geopolitycznych oraz gospodarczych. W obliczu napięć międzynarodowych, rosnących kosztów energii oraz obaw o konkurencyjność europejskiej gospodarki, instytucje unijne rozpoczęły prace nad reformą mechanizmu.

Zdaniem przewodniczącej Komisji Europejskiej system handlu emisjami CO_2 wymaga modernizacji i uelastycznienia. Zapowiedziano przygotowanie konkretnych propozycji zmian do połowy 2026 roku. Równolegle rośnie liczba zwolenników przesunięcia w czasie wdrożenia kolejnego etapu systemu, znanego jako ETS2, który ma objąć nowe sektory, w tym budownictwo i transport.

ETS – narzędzie skuteczne, ale kosztowne

System ETS opiera się na zasadzie limitowania emisji i handlu uprawnieniami, co w założeniu ma motywować przedsiębiorstwa do redukcji emisji gazów cieplarnianych. Dane wskazują, że mechanizm ten przyniósł wymierne efekty – emisje w sektorach objętych systemem spadły o ponad połowę w porównaniu z poziomami z 2005 roku.

Jednocześnie podkreśla się, że osiągnięcia te mają swoją cenę. Wysokie koszty uprawnień do emisji wpływają na ceny energii i funkcjonowanie przemysłu, co szczególnie odczuwalne jest w krajach przechodzących intensywną transformację energetyczną.

Spór o kierunek zmian

Debata nad przyszłością ETS ujawnia wyraźne różnice stanowisk. Z jednej strony wskazuje się na konieczność utrzymania systemu jako kluczowego narzędzia dekarbonizacji. Z drugiej – rosną obawy, że zbyt restrykcyjne regulacje mogą osłabić gospodarkę, rynek pracy i konkurencyjność Europy na tle globalnym.

Pojawiają się również postulaty bardziej radykalne, zakładające całkowitą rezygnację z obecnego modelu i poszukiwanie alternatywnych rozwiązań wspierających transformację energetyczną. Wskazuje się przy tym na ograniczony udział Unii Europejskiej w globalnych emisjach, co rodzi pytania o skuteczność jednostronnych działań.

ETS2 i jego konsekwencje dla obywateli

Szczególne emocje budzi planowane rozszerzenie systemu o ETS2. Nowe regulacje mają objąć emisje związane m.in. z ogrzewaniem budynków oraz transportem drogowym. Oznacza to, że skutki systemu mogą bezpośrednio odczuć gospodarstwa domowe.

Podnoszone są obawy o wzrost kosztów życia, konieczność modernizacji budynków oraz ograniczenia w użytkowaniu pojazdów spalinowych. W odpowiedzi na te wyzwania postulowane jest przesunięcie wdrożenia nowych regulacji oraz ich dostosowanie do realnych możliwości państw członkowskich.

Propozycje zmian i nowe instrumenty

Wśród rozważanych rozwiązań znajdują się m.in. aktualizacja zasad przydziału bezpłatnych uprawnień

Phoca PDF

dla przemysłu, zwiększenie mechanizmów stabilizujących rynek oraz wsparcie inwestycji w technologie niskoemisyjne. Planowane jest także uruchomienie nowych instrumentów finansowych, które mają wspierać proces transformacji.

Propozycje obejmują również działania mające ograniczyć spekulacje na rynku uprawnień oraz zmniejszyć obciążenia dla najbardziej wrażliwych sektorów gospodarki.

Między ambicją klimatyczną a realizmem

Dyskusja wokół reformy ETS wpisuje się w szerszy kontekst europejskiej polityki klimatycznej. Z jednej strony podkreśla się znaczenie ochrony środowiska i zdrowia publicznego, z drugiej – konieczność zachowania równowagi między ambicjami klimatycznymi a możliwościami gospodarczymi.

Wskazuje się, że dalsze działania powinny uwzględniać zarówno potrzebę redukcji emisji, jak i realne warunki funkcjonowania państw członkowskich oraz ich społeczeństw. W tym kontekście modernizacja systemu ETS jawi się jako próba znalezienia kompromisu między tymi dwiema perspektywami.

Kierunek: korekta, nie rewolucja

Wszystko wskazuje na to, że system handlu emisjami nie zostanie porzucony, lecz poddany korekcie. Przyszłość ETS zależeć będzie od zdolności instytucji unijnych do wypracowania rozwiązań, które z jednej strony utrzymają tempo transformacji energetycznej, a z drugiej – nie doprowadzą do nadmiernych obciążeń dla gospodarki i obywateli.

Najbliższe miesiące będą kluczowe dla określenia ostatecznego kształtu reformy, która może znacząco wpłynąć na kierunek rozwoju europejskiej polityki klimatycznej.

Źródło: Newseria

Phoca PDF